

NATO: LIKWIDOWAĆ MINY MORSKIE NIE SZKODZĄC ŚRODOWISKU

Natowskie okręty przeciwminowe wykonały trudną operację usuwania historycznej amunicji z dna fiordu Tromso w Norwegii. Zadanie było o tyle trudne, że realizowano je tak, aby jak najmniej szkodzić środowisku i żyjącym w wodzie organizmom.

W Norwegii przeprowadzono udaną operację przeciwminową z wykorzystaniem niszczycieli min wchodzących w skład 1. Stałego zespołu przeciwminowego SNMCMG 1 (Standing NATO Mine Countermeasures Group 1). Jest to jeden z czterech stałych zespołów okrętowych NATO, które składają się na morski komponent Połączonych Sił Zadaniowych Bardzo Wysokiej Gotowości VJTF (Very High Readiness Joint Task Force), który jest częścią Sił Odpowiedzi NATO NRF (NATO Response Force).

Obecnie w skład SNMCMG 1 wchodzi cztery okręty: trzy niszczyciele min (HNoMS „Maaloey” - wydzielony z norweskiej marynarki wojennej, ENS „Admiral Cowan” - wydzielony z estońskiej marynarki wojennej i niemiecki FGS „Groemitz”) oraz okręt flagowy i zabezpieczenia LNS „Jotvingis” oddelegowany przez litewską marynarkę wojenną.

Jednostki te sprawdzały i oczyszczały dno morskie w okolicach archipelagu Lafoty oraz w fiordach koło miasta Tromso. Poza usuwaniem niebezpiecznych pozostałości czasów II wojny światowej celem operacji było również udokładnianie i uaktualnianie map dna morskiego i uzupełnianie w ten sposób norweskiej bazy danych o historycznych obiektach na dnie morza.



Norweski niszczyciel min HNoMS "Maaloey" w czasie działań stałego zespołu NATO NSMSG 1 10 sierpnia 2020 roku w wodach wokół północnej Norwegii. Fot. Litewska marynarka wojenna

W czasie działań prowadzonych przez trzy okręty z SNMCMG 1, w okresie od 4 do 12 sierpnia 2020 roku, przeszukano obszar o łącznej powierzchni szesnastu mil kwadratowych, wykrywając 147 obiektów minopodobnych, z których osiem zostało zidentyfikowanych, jako historyczne miny. Pozbyto się dodatkowo trzech min wykrytych podczas poprzednich operacji, za każdym razem biorąc pod uwagę wszelkie środki ostrożności, aby zachować życie morskie i jak najmniej szkodzić środowisku.

Tak duża ilość przedmiotów niebezpiecznych znalezionych 75 lat po wojnie nie jest wcale dowodem, że wody Norwegii nie były wcześniej przeszukiwane. Jednak dopiero wprowadzenie nowoczesnych systemów sonarowych, wprost mapujących dno morskie oraz robotów identyfikujących wykrywane obiekty pozwala na dokładne wyszukiwanie amunicji z okresu II wojny światowej. Dlatego wszędzie – w tym także w okolicach polskich portów, są odszukiwane niebezpieczne przedmioty i okręty przeciwminowe będą tam miały jeszcze dużo pracy.

Jest to szczególnie widoczne u wybrzeży Norwegii, które zostały wprost obsypane minami przez aliantów by przerwać ruch niemieckich okrętów podwodnych i nawodnych – przemierzających się w cieniu fiordów z transportami żołnierzy i zaopatrzenia. Obecnie miny te nie są już aktywne, jednak nadal stanowią niebezpieczeństwo, gdy trafią na nie rybacy lub zostaną przypadkowo uruchomione przez kotwicę, nurków lub inne operacje na dnie morskim.

Dlatego, stałe zespoły przeciwminowe NATO w sposób ciągły realizują poszukiwania w rejonach, gdzie w II wojnie światowej działało alianckie lotnictwo. Przy okazji szkoląc się w realizacji zadań w warunkach zbliżonych do bojowych. W działaniach tych biorą również udział polskie okręty

przeciwminowe, które są okresowo wydzielane do stałych zespołów natowskich.